

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i w Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for Krakow, Prussia, France, and Belgium, listing annual, quarterly, and monthly costs.

Wszystkie przesyłki przesyłane być winny franco do Administracji „Czasu” — Listy reklamacyjne niezapieczone nie ulegają frankowaniu. — Listów nielubianych nie przyjmuje się.

Reklama nadawana Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” przy ulicy Różanej w domu pod L. 423; Księgarnie: pp. J. Czecha w Ryńku, Juliusza Wilda przy ulicy Grodzkiej; tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie. Ogłoszenia (inzeraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce pierwszego drabnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytą do stopnia po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wyplata w Krakowie. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Agencji „Czasu” p. Aleks. Piątkowski przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. A. Oppelik Wollzeile 22. — Na Francji i Anglii w Paryżu Wny pułkownik Wincenty Raczkowski, Rue du Pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11” w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku Bazyli (Szwajcary) i Wrocławiu Rynek Nr. 52 pp. Haasenstein & Vogler — w Berlinie p. A. Retemayer p. Rudolf Mosse, Friedrichstrasse Nr. 60 — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube & Comp. — w Lipsku p. Henryk Engler — w Wrocławiu pp. Jenke i Sachse et Comp.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na „CZAS”

od 1go stycznia 1870

w Krakowie:

Table with subscription rates for Krakow, Prussia, France, and Belgium, listing annual, quarterly, and monthly costs.

Z przesyłką pocztową w państwie austriackim:

Table with subscription rates for Krakow, Prussia, France, and Belgium, listing annual, quarterly, and monthly costs.

Prenumeratę przyjmują:

We Lwowie: w Agencji „CZASU” p. A. Piątkowski przy placu Katedralnym pod L. 31. W Wiedniu: p. A. Oppelik, Wollzeile Nr. 22. W Paryżu: (na całą Francję, Anglię i Belgię) Wny pułkownik Wincenty Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1, tudzież wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, a jeżeli można o nadesłanie dawnego adresu drukowanego.

Prenumerata liczy się tylko od 1go każdego miesiąca.

Cena „CZASU” za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 29 grudnia.

Powiedzieliśmy wczoraj, że do trudności, jakie obecnemu przesileniu w ministerstwie przedlitawskim towarzyszą, przyczynia się głównie konstytucjonalizm w Austrii, który się z każdym innym w Europie porównać nie da. Do wytkniętych ogólnych różnic i rysów, kilka nam dzisiaj szczegółów dodać wypada.

Nieraz już zwracaliśmy uwagę na zdarzenie całkiem przypadkowe: że równocześnie z kryzysu ministerialną w Austrii przysłałoby przesilenie w kilku innych rządach konstytucyjnych, mianowicie we Francji. Tam także przyszło do niego nie w normalnych, to jest nie w parlamentarnych stosunkach. Szło o to i chodzi jeszcze, aby rządy osobiste w konstytucyjne zamieniły, aby wprowadzić rzeczywistą formę parlamentarną, która dotąd była fikcyjną. Rzecz jasna, że Cesarz dokonać tego nie mógł z gabinetem powołanym jeszcze za rządów osobistych, z ministrami, którzy tych rządów bronili, a przeto wobec opozycji liberalnej, większość teraz w Ciele prawodawczym mającej, byli politycznie, jak to mówią, skompromitowani. Stanęli oni przed Izłą, i przemawiali w imieniu rządu, dopóki szło o sprawdzanie wyborów, lecz wiadomo, że utrzymać się nadal nie zdołają, skoro Izba przejdzie do prac zwyczajnych, prawodawczych.

Przesilenie więc ministerialne trwało od początku sesji, i podobnie jak w Wiedniu było niejako moralne; faktycznym stało się dopiero teraz, gdy jak donosi telegram, ministrowie podali się do dymisji. Dalej atoli już ono normalnie postępuje. Cesarz przyjął dymisję, i powołał jednego z przywódców Izby, aby złożył gabinet jednolity odpowiedni większości Ciała prawodawczego.

Czy Korona w Austrii może tą parlamentarną pójść drogą w obecnym przesileniu? Nie w tém leży różnica, że we Francji cały gabinet podał się do dymisji, a tu trzech tylko ministrów jej zażądało, pięciu zaś warunko-

wo w razie nieprzyjęcia programu. Lecz trudność polega na tem, że owa większość ministrów wzięta była z większości dzisiejszej Izby, że nawet, jak powszechnem jest mniemanie, mają ci ministrowie większość Izby dotąd za sobą, a więc ma ją i ich program. A przecież istniało od dawna przesilenie, rozdzielenie w łonie gabinetu, którego mniejszość miała przekonanie że dalej w tym kierunku iść nie można, bo jest szkodliwy dla monarchii. I mniejszość ta nie występuje, gabinet się nie uzupełnia, jakby to było w innym konstytucyjnym rządzie, ale zaszło przesilenie. Nie dowodzi to wadliwości systemu, że program mający większość Izby nie stanowi o kierunku gabinetu mającego być parlamentarnym, że nie jest przez kraj w Austrii przyjęty, zgoda, że owa większość Izby nie jest rzeczywistym wyrazem większości w Przedlitawii, że jest fikcyjną.

Lecz nie dość na tem. Przypuśćmy, że jak ogólnie mniemają, Korona przyjmie dymisję mniejszości ministrów, a większość pozostanie utrzymawszy swój program. Czy Monarcha może wezwać jednego z pięciu pozostałych ministrów, aby skompletował gabinet obejmując w nim przewodnictwo? Czytamy właśnie dzienniki, które zapewniają, że żaden z tych ministrów krzesła prezesa w radzie Korony nie przyjmie. Nie jestże to znów dowodem, jak słusznie zauważał jeden z organów wiedeńskich, że żaden ustąpić nie chce pierwszeństwa? Jeżeli tak było, gdzie szukać jednolitości w gabinecie, skoro ci co wskazują kierunek, przewodniczyć ministerstwu nie chcą? Czy znów jak poprzednio, prezesem gabinetu ma być minister, który będzie posłuszny woli dzisiejszej większości pięciu, i coby dekretem ministerstwa dawał niejako firmę, która będzie tylko zasłoną? Na cóż w końcu takiej zasłony potrzebowałoby ministerium mające za sobą większość w Izbie? Czy miałoby i ono uznawać, że podpora ta nie wystarczy ministerstwu parlamentarnemu w Przedlitawii, że potrzeba dualizmu nawet w gabinecie, to jest większości dominującej i mniejszości ulegającej, a więc rozdzielenia i słabości? Tak było, przyszło jednak do przesilenia. Czy jedno doświadczenie nie wystarczy? Nie wchodząc atoli w żadne przypuszczenia i domysły, jak sobie Korona postąpi, zawsze jednak nowych członków do rady swej powołać będzie musiała. Wiadomo, że nigdy kandydatów do teki ministerialnej nie brakło, jednakowoż mianować ministrami nie można takich tylko, którzy ministrami być chcą, ani nawet takich, którzyby niemi być mogli, ale takich, którzy do pełnienia, tego urzędowania i do tej godności mają dostateczną powagę. W rządach parlamentarnych większość w Izbie o tej powadze stanowić. Czy tak jest w Austrii, o tem wątpić się godzi. Jak konstytucja nie pozyskała uznania, tak tem mniej posiada go większość Izby. Związcząca też obecna, tej potrzebnej powagi udzielić nie zdoła. Dla tego nie dziwiliśmy się wcale, gdy o rozwiązaniu Izby była mowa. Jeżeli gdzie i kiedy to dziś w Przedlitawii należałoby, że tak powiemy, atmosferę parlamentarną odświeżyć; usilować zmie-

nić ową większość, która powszechnie za zapórę do wszelkich ulepszeń organicznych w monarchii jest uważana, a z którą już żadnej podobno dla mniejszości niema tranzakcji, bez czego jednak długo się nie obejdzie. Słowem z obecną większością niema już dyskusji — są tylko zwady, starcia i walki, które jatrzą i coraz większą niechęć jeżeli nie zawieszają, a niesnaski dzielące ludy w monarchii zwiększają. Gdzieindziej rozwiązanie Izby byłoby środkiem parlamentarnym bardzo prostym, do którego by się z pewnością nowy gabinet z przesilenia wynikły uciekł natychmiast. W Austrii konstytucjonalizm obok swojej istoty całkiem odmienną, jest jeszcze tak skomplikowany, że użycie tego środka z niesnaskami byłoby połączone trudnościami; centralizm nawet upatrywał by w nim niebezpieczeństwa. Nie wdajemy się w rozbiór tej kwestyi, lubo nie sprzeciwilibyśmy się twierdzeniu że jakiegobądź nastanie ministerstwo uzna tego potrzebę; jeżeli pojednawcze, to zaraz; jeżeli centralistyczne, najdalej za dwa miesiące. Wspomnieliśmy tylko o tem, aby jedną więcej wykażać różnicę formy konstytucyjnej w Austrii od innych krajów, jakoteż, że w wadliwości dzisiejszego systemu szukać należy głównie trudności, na jakie natrafia obecne przesilenie.

KORRESPONDENCA CZASU.

Rzym 25 grudnia.

Wczoraj Ojcowie soboru zebrał się dla doowiedzenia się o wypadku ostatniego głosowania na członków deputacji dyscypliny kościelnej, aby mógł przystąpić na przyszłym zgromadzeniu ogólnem do wyboru członków deputacji z gromadzeń zakonnych; ci sami bowiem nie mogą być do dwóch deputacji wybierani. Po obliczeniu głosów pokazano się, że wybór padł na następujące osoby:

- Jan Mac-Closkey arcybiskup z Nowego Yorku, Wilhelm Ullathorne, biskup z Birmingham, Jan Mac-Hale arcyb. z Tuam (w Irlandyi), Pelagiusz de Lavastida y Davalos arcyb. z Meksyku, Pantaleon Monserrat y Navarro biskup z Barcelony, Anastazy Yusto arcb. z Burgos, Juliusz Arrigoni arcb. z Luki, Franciszek Baillargeon arcb. z Quebec, Paweł Ballerini patriarcha łaciński z Aleksandrii, Klaudyusz Plantier biskup z Nimes, Teodor de Montpeller, biskup z Liège, Stefan Marille, biskup z Lozanny i Genewy, Franciszek Ksawery Wierchleyski, arcyb. Lwowski o. ł. Jerzy Stahl, biskup Wirchurski, Jan Ambroży Huerta, biskup z Puño (w Peru), Karol Fillion, biskup z Le-Mans, Jan Chrzecieli Zwerger biskup z Seckau (Gratz), Mikołaj Sergent, biskup z Quimper, Michał Heiss, biskup z La Crosse (Stan. Zjed.), Maryan Ricciardi, arcyb. z Reggio, Leon Meurin, biskup z Ascalon in partibus wikary Apostolski w Bombay, Jan Guttadauro di Reburdone, bisk. z Caltanissetta (w Sycylii), Marino Marini, arcyb. z Orvieto, pro-sekretarz kongr. spraw kościel., Józef Garbati, biskup z Sinigallii. Tak tedy dwóch naszych arcybiskupów zostało obranych do dwóch deputacji: ks. arcyb. Ledochowski do spraw dogmatycznych, a ks. arcyb. Wierchleyski do spraw dyscypliny kościelnej.

Doszła nas smutna wiadomość o śmierci kardynała Reisch, męża wielkich cnót i rozumu, a Polakom szczególnie życzliwego. Już z dawniejszych wiadomości o jego zdrowiu można było ten koniec przewidzieć, bo choroba bardzo pośpiesznie w ostatnich czasach wzrastała, a i przedtem nie wielka była nadzieja ratunku. Umarł w klasztorze Redemptorystów w Contamines w górnej Sabaudyi.

Urodzony r. 1800 był naprzód od r. 1836 biskupem w Eichstett, potem r. 1846 przeniesiony na arcybiskupstwo Monachium i Frisingen. Broniąc gorliwie praw kościoła wobec rządu Bawarskiego był narażony na przykrości, z powodu których Ojciec Św. wezwał go do Rzymu i mianował kardynałem r. 1855. Odąd używał stale szczytelnego tytułu Ojca Świętego i wielkie miał poważanie u kardynała Antonellego. Był prefektem kongregacji studiów i członkiem wielu innych kongregacji, mianowicie Inkwizycji, Obrzędów, Propagandy, spraw obrządków wschodnich, Indeksu, Egzaminu Biskupów i spraw kościelnych nadzwyczajnych. Prócz tego po śmierci kardynała Andrea został Biskupem Sabiny i Opatem S. Maria in Tarfa.

Był także protektorem wielu pobożnych zakonów, zgrupowań i bractw, i wizytatorem apostolskim arcybiskupa Trójcy świętej dla pielgrzymów i konwalescentów. Ten ostatni tytuł dostarczył mu okazji do wyświadczenia wielkiego dobrodziejstwa kapłanom i zakonnikom Polskim chrześcijanom do Rzymu przed moskiewskiem przesładowaniem. Wyjednał bowiem dla nich u Ojca Świętego kilkolatnie pomieszczenie w tym zakazaniu, aż póki sobie innego nie znaleźli utrzymania.

Umierając zapisał wszystko co posiadał kardynałowi Antonellemu, z poleceniem, jak wnoszą, obrócenia tego na cele w szczególowej instrukcji wyrażone.

Dzienniki nieprzyjacie kościołowi, nie przestają szerzyć wiadomości o jakichś nieporozumieniach między biskupami. Powodem tych bajek bywa zwykle albo po prostu zła wola, albo chęć wywołania odpowiedzialności i doowiedzenia się czegoś, bo teraz wszystko tak cicho i spokojnie się odbywa, że nie dowiedzieć się nie mogą. Prawda, że są pewne różnice pojęć między Ojcami soboru, lecz te różnice nie nadwężają zgody w rzeczach głównych, istotnych. Wszyscy miłują kościół i jego dobro wyżej cenią nad wszelkie względy podrzędne. Dla tego wszyscy żyją w braterskich prawdziwie stosunkach, bywają jedni u drugich, a im się lepiej poznawają, tem zgoda następuje ściślejsza. Pozawczoraj właśnie byli wszyscy biskupi francuscy, bez różnicy opinii, zgromadzeni u kardynała Bonnechose.

Królowa neapolitańska powiła córkę, co wielką radością napeliło rodzinę, bo będąc bezdzietni przez lat tyle, królewscy małżonkowie już się byli przestali spodziewać potomstwa.

Cesarzowa austriacka nieodstępnie bawi przy siostrze. W tych dniach zaczęła już przyjmować u siebie; mianowicie pozawczoraj przyjmowała w pałacu ambasady austriackiej (weneckim) poddanych austriackich i węgierskich, naprzód biskupów, potem kawalerów maltańskich, potem panie i panów. Przyjęcie było pyszne, na wschodach co dwa stopnie stali lokaje, hr. Trauttmansdorff wprowadzał i przedstawiał panów, a hrabina jego małżonka przedstawiała panie.

Wczoraj przyjmowała cesarzowa u swęj siostry w pałacu Farnese poddanych neapolitańskich i innych.

Ks. prałat Sosnowski odebrał list otwarty od Stowarzyszenia kapłanów polskich na wychodźstwie, wzywający go do popierania ich zasad na soborze. W szumnych frazesach nie zawsze sensu dopytać się można, a wiele rzeczy byłoby herezją, gdyby niewiadomość piszących nie mogła im służyć za wymówkę. Jeśli myśleli, że ich wnioski mogą być przyjęte na soborze, to tylko śmieśniej z rozumiałości dowiedli, a jeśli wiedzieli, że przyjęciem być nie mogą, jako przeciwnie powszechnemu zdaniu biskupów i wiernych, to dowiedli złej woli, chęci zrobienia schizmy w kościele. Ogłoszenie w gazetkach tego listu dowodzi, że nie dla soboru ale dla publiczności był on napisany; szczęściem naród nasz zbyt rozsądny, aby na wezwanie kilku

lekkomyślnych marzycieli dał się do schizmy nakłonić. Ks. prałat nie bardzo im wdzięczny za tak ubliżający mu krok z ich strony.

Kraków 29 grudnia. Gazeta Lwowska ogłosiła następującą ustawę sejmju galicyjskiego, która otrzymała sankcję N. Pana:

Ustawa znosząca ustawę z dnia 2 lutego 1867, o utworzeniu w każdej parafii wyznania katolickiego funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacji budynków kościelnych i parafialnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, rozporządza co następuje:

Art. I. Ustawa z dnia 2 lutego 1867 o utworzeniu w każdej parafii wyznania katolickiego, funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacji budynków kościelnych i parafialnych, znosi się.

Art. II. Fundusze zapasowe parafialne, które na mocy ustawy z 2go lutego 1867 powstały i istnieją, zostają pod zarządem komitetów parafialnych i użyte będą do pokrycia kosztów stawiania i głównych reparacji budynków kościelnych i parafialnych właściwej parafii, o ile nie wystarczają środki wykazane w §§. 1m aż włącznie do 7go ustawy o konkurencyi kościelnej z d. 15 sierpnia 1866.

Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i oświaty.

Wiedeń dnia 12 grudnia 1868.

Franciszek Józef w. r. Giskra w. r.

Oprócz tej ustawy, sankcyonowane pod d. 7 grudnia ustawy sejmowe, pozwalające niektórym gminom pobierać na potrzeby własne dodatki do podatków stałych, jako to: Witków w powiecie Sokalskim 40%; Chlebczyn leśny w powiecie Kołomyjskim obok pobieranego dodatku 25%, jeszcze 9%, to jest razem w wysokości 34%; Probabin w powiecie Horodeńskim obok pobieranych 25%, jeszcze 15%, czyli razem 40%; Bursztyn w powiecie Rohatyńskim 40%; Słobudka Janowska w powiecie Trębowelskim 31%.

N. Pan mianował radcę sądu wyższego w Krakowie Fryderyka Darguna i radcę sądu wyższego we Lwowie Jana Wierzbickiego radcami sądu najwyższego.

Minister sprawiedliwości mianował przełożonego domu karnego dla mężczyzn we Lwowie Edwarda Holdasiewicza, dyrektorem tegoż zakładu.

Od radcy miejskiego Dr Warschauera otrzymaliśmy następującą uwagę w sprawie gminy kościelnej izraelskiej:

W poprzednim artykule starałem się wykaazać stanowisko Wydziału dla spraw izraelskich przy Radzie miejskiej, i nazwałem go Władzą kontrolojącą nie jak błędnie wydrukowano konstytucyjną, już wówczas wspominając o przełożeniu zboru izr. dowiedłem, że zakres jego działania będzie szczypty, gdyż do niego tylko należą: dostarczanie i użycie funduszy osiągniętych bądź zeskładki bądź z innego jakiegoś dodatku na cele li wyznawowe. Są atoli niektóre czynności, które de facto przełożenie izraelskie obecnie zafatwia, a które jak to poniżej wykaże de jure do niego nie należą, odebrane mu przeto być winny a do tych należą:

Wydawanie świadectw moralności lub ubóstwa Izraelitom. Chęć niewłaściwość tę wykażać należy nam sięgając w przeszłość, a ta nas naucza, że ono jest pozostałością Rządu bylej Rzęptej Krakowskiej, kiedy kahał stanął w Rządzie, gdyż władze ówczesne się nim posługiwały ku swojej jedynie wygodzie, wówczas świadczenia przez komitet izraelitom wydawane celowi swemu odpowiadały.

Później za czasów Rządu austriackiego po r.

Część literacko-artystyczna.

Serafina.

XXXIX.

— Edwardzie, przebac mi!... zawołała pani Serafina, rzucając się mężowi na szyję. Tyś niewiedział z kim masz do czynienia; ten szaleniec gotów był strzelić...

— Co chcesz?... egzaltacja, okoliczności, przedświadczenia... — Szkoła, że nie strzelił! — Na miłość Boga, nie mów tego, Edwardzie! — Wszak nie trudno było przewidzieć spotkanie? — Mój mężu drogi! — Dobrze, dobrze; to potem. Teraz mam honor pani powiedzieć, że uchodzę już przed światem za Walenroda; ponieważ jednak w bohatera tego gatunku bawić się nie myślę, ani o walenrodzynie, czyli poprostu siedzenie na dwóch stołkach posiadzanym być nie chcę, więc aby raz położyć koniec i po deirzeniu i konneksjom z wariatami, jutro wyjeżdżamy z Warszawy. — Gdzie? — Do Berlina. — Edwardzie, obowiązek nam nakazuje w podanej chwili kraju nieopuszczać? — Pozwól mi pani wziąć w tym razie całą odpowiedzialność na siebie; zresztą taka jest moja wola nieodmienna. — Będę ci posłuszna; ale błagam cię, miej

Edwardzie najdroższy, zapomnij tę chwilę nie-szczęsną... Niech między nami pokój i zgoda odtąd zawita! — Pokoju naszego nie maciłem nigdy; o zgodę trudniej między nami, bo musiałbym zostać czernym? — Jeżeli polityka ma być kością niezgody, to wyrzekam się jej i jej spraw na zawsze... — Słusznie; męsząc się w niepotrzebne rzeczy, kobietom bardzo nie do twarzy. — Wyrzekam się wszystkiego co nie po twojej woli będzie. Rządź mną, rozkazuj, posłucham ślepo... Wynajmę, żem zawniła względem ciebie i całą duszą pragnę złe naprawić! — Kiedyż ja tego niewymagam? — Edwardzie, masz prawo, wielkie prawo, być dla mnie surowym; ale posłuchaj, proszę... — Zkądżeż dziś znnowu jakieś stare historie na wierzch wychodzą? — Tysiące razy chciałam ci to samo powiedzieć... czyż tego nigdy w moich oczach nie czytał? — Nieumiem czytać w oczach; na tym punkcie zaniedbano moją edukację. — Zabij mnie, lecz nieszydź! — Ja wcale nie żartuję. — Edward zabierał się do wyjścia. Serafina chwyciła go za rękę. — Poczekaj; jeszcze jedno słowo, ostatnie... — Ależ na co te sceny?... Ja z moim losem dawno się pogodziłam; za firmę uczynkiem przeciwnym memu przekonaniu służyć nie mogę, lecz żadnych więcej pretensyj nie roszczę... Zostałmy nadal po staremu i dajmy pokój spowiedziom. — Jesteś niesprawiedliwym, Edwardzie. Chciej wysłuchać mnie pierwiej i sądz potem dopiero... — Jedynie siebie samego mam prawo sądzić, a

wiem dobrze, zanadto dobrze, co trzymać o sobie!... — Pozwól mi uniewinnić się... — Z czego?... To ja i tylko ja zbłądziłem. Szukałem żony, jak wszyscy ludzie i... Złe wybrałem. W tych słowach mieści się cała sprawa. — Ty nie znasz mojej przeszłości; nie wiesz, że to, coś ty uważał prostem i naturalnem... to czegoś miał pełne prawo spodziewać się, dla mnie było... niepodobniestwem! — Dla tego też, szanując zarówno i święcie tak moją, jak i cudzą wolność, przestałem żądać... niepodobniestwa. — Powiem ci całą prawdę!... Gdybym przewidywać mogła, jakie następstwa nam obojgu i jakie cierpienia tobie zgotuję, byłabym zaraz z początku z siebie poświęcenie zrobiła... Teraz co innego; ty, twojem złotem sercem i anielską dobrocią zdobyłeś mnie oddaną, dziś między mną a tobą nie może już być mowy o spełnieniu obowiązku lub poświęcenia, lecz o słodkiej, najśłodziej dla mnie ofierze! Edwardzie... — Serafino, dziękuję ci... ale to zapóźno! — Z twej ręki i tę karę ochotnie przyjmuję, jako zadatek przebaczania w przyszłości... I dłoń męża do ust swych przycisnęła. — Kilka miesiącami później, na schyłku lata, prawie codziennie spotykano w parku Charlottenburgskim jakąś parę, widać w sobie mocno zakochaną, nieco jakby smutkiem i niepokojem przejętą i zupełnie od ludzi stroniącą... Byli to państwo Edwardowie, którzy w Berlinie spędzali miodowy miesiąc przedłużający się w nieskończoność i oczekiwali przyścia na świat widomego symbolu ich zgody i miłości.

Burza ówczesna znaczną część towarzystwa Warszawskiego do Berlina zaniosła. Zmiana w usposobieniu i charakterze Edwarda, zadowolenie rozlane na dawniej znużonej twarzy, poważny zwrot umysłu, nieuszy uwagi jego znajomych, jak również dziwiła wszystkich zupełna metamorfoza milady w ideał najczulszej małżonki. Robert, który wreszcie zabydował westchnienia, mawiał, że patrząc na nich oboje, czuł się w siódme niebo niesionym radością; Herkul obiecywał nawrócić się i iść w ślady przyjaciela, byle taką jak on żonę mógł znaleźć. — Co się z tobą stało, Edwardzie! Oczom moim nie wierzę... odzywał się jednak często. Mąż poważny i stateczny, pater familias... kto ciebie odmienił? — Edward żonę w rękę całował, jako odpowiedź. Serafina się wypierała, lecz rzeczywistość całe to szczęście jej dziełem było... odkąd zupełnie kobieta się stała. — Henryk Lisicki. KONIEC.

WSPOMNIENIA Z NAD-BAJKAŁU przyczynek do historyi wygaństwa z notat i opowiadań spisał Rościskaw.

I. Pięknym jest Bajkał w swej ciszy! Zwiercałdo jego niezamącaną najniższym łańdem, w rubinie wód gorące słońce tysiącami kolorów. W takiej ciwódo siedzą w łódce, płyn, igraj swobodnie po nad jego przepaściami, lub opuść wiosło, zdaj łódkę na

wolę Bożą i zagląb oczy w lazury wód nieskończone. Tam świat cały przed tobą różnokształtny a nowy, w przoroocz jak iza czystej wody przesuwają się panorama coraz to nowszych, nieznanych światu zewnętrznemu widoków. Ogarnie cię wówczas przerażenie, i ogrom dzięki natury przeniknie duszę i mimolnie jesteś gotów się modlić do Boga, by nie zesłał piorunów, do Boga nieba, by jasnego nie zasłaniał lazuru i do Boga wód, by nie marszczył twojego nieba w odbiciu! Lecz kiedy schmurzy się pogodny Bajkał, kiedy rubiny nieszytemi pianami okrywać się poczną, szczęście twe jeżeli zdążyś do brzegu. Wszale swoim niepoohamowany, wściekłym zamachem roztrząska cię o granity skal nadbrzeżnych i rozszarpie po granitowych urwiskach! Pięknym jest Bajkał! Od strony zachodniej, południowej i wschodniej aż do rzeki Selengi otaczają go granity, o wieńczących których rozbił się w parę fala wzburzonego morza. Granit w swoich pionowych ścianach zamyka ze wszech stron kotłinę Bajkału tak, jak Dunajec od Czerwonego klasztoru aż do Szczawnicy wieje się wśród niebotycznego łożyska! Na wschodnim brzegu Bajkału, na południu od ujścia rzeki Selengi leży Posolsk. Sławna to w Syberyi zabajkalskiej wieś swoim klasztorom misyonarskim. Etap zwany tu szumnie fortem i misyonarski klasztor, to dwie jaskinie, z których niewolnicy carscy na połow mongolskich ludów wychodzą. Zład pod idzie między Buryatów, oszukuje, ucyco to Car, namawia przyjąć prawosławie i wierny służyć cerkwi z góry oblicza dochody z przysiętej owczarni. Buryat wie dobrze co go czeka, gdy przyjmie chrzest, widzi to na swoich braciach renegatach. Z kazonną religią (tak buryat nazywa prawosławie) on robi się kazonnym człowiekiem. O-

1846 istniały formularze niemieckie, które pisarz...

Otoż nie widzę najmniejszego powodu dla czego...

Jeżeli zachodzi potrzeba wydawania świadectwa...

Jeżeli zaś potrzeba świadectwa ubóstwa, które...

Wynika więc z tego co się powiedziało, że prze...

Z usunięciem tej na pozór drobnej czynności z...

Nawet sam statut zborny potwierdza w zupeł...

Analogią swą do Rady miasta Krakowa udawa...

Podług mnie, przełożenie powinno być skład...

Dalej statut dzieli prawo głosowania mających...

jednoczy, jednakowy mają interes, aby należyć...

Statut zborny przez ministerstwo potwierdzo...

Tu nasuwa się znów pytanie, czy podatek zborny...

Otoż niektórzy sądzą, że ponieważ zborny jest...

Gdy więc dowolność przełożenia, (której, jak...

Ma jeszcze statut rozliczne wady, lecz szczegó...

Wiadomo, że nad szkołą wyznaniową Kazimier...

Wprawdzie czas ten nie jest zbyt daleki w k...

W tym miejscu dodać winniemy, że pierwszą...

nie obowiązujących ustaw dalszego wyjaśnienia...

Tak więc pozostaje jeszcze jeden zakład, któr...

Wiedeń 28 grudnia. O ile wnieść można z r...

Prócz tego wskutek obsadzenia granicy turcyc...

Przebiegając obecnie, jak się zdaje, neutraln...

Przebiegając obecnie, jak się zdaje, neutraln...

Wspomnieliśmy wczoraj, że przybył w tych...

Podczas świąt bardzo wielu robotników uda...

Ustawa z d. 24 grudnia 1869 względem dalsz...

Za zgodą obu Izby Rady państwa, uznają za s...

Ustawa z d. 24 grudnia 1869 względem dalsz...

Za zgodą obu Izby Rady państwa, uznają za s...

Ustawa z d. 24 grudnia 1869 względem dalsz...

staw o opodatkowaniu, a mianowicie dodatków...

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Ustawa z d. 29 grudnia 1869 względem uwoln...

Za zgodą obu Izby Rady państwa uznają za s...

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

Wiedeń 24go grudnia 1869. Franciszek Józef w. r.

chodów i ulepszenia bytu materialnego, ale na bie...

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Warszawa 29 grudnia. Po ciągłych deszczach, dziś...

— Rok stary ma się zamknąć, a nowy rozpoczą...

— Donieśliśmy wczoraj na podstawie zeznań wido...

— Jutro (we czwartek) przedstawioną będzie traja...

— Wyszedł dziś nowy numer „Abecadnika” humo...

— Przysłała do miasta naszego z Warszawy p. Julia...

— Prosimy jesteśmy o umieszczenie następującego...

— Prosimy jesteśmy o umieszczenie następującego...

— Prosimy jesteśmy o umieszczenie następującego...

— Prosimy jesteśmy o umieszczenie następującego...

— Prosimy jesteśmy o umieszczenie następującego...

piera się długo, aż przyciśnięty, zmuszony, stawia...

Posolsk zresztą jest to port na Bajkał, punkt...

Według geograficznego położenia, biegu rzek, uk...

na Stany potężne i niepodległe. Spotykałem Mo...

Lecz zostawmy rewolucyjnym Moskali, a posu...

Wiadomo, że nad szkołą wyznaniową Kazimier...

iś do Irkucka piechotą, wiorst 3000, tj. ni mniej...

Pierwszą kiedyś w Nercyńskich zakładach ruda...

do 65 przebywało tu około 200 ludzi. Aż do wio...

Z wiosną rozpoczął się znakomity rozdział u...

Manifest z d. 6 czerwca 1866 roku, uwalniają...

ich natychmiast do Brackiej Wołosi nad Angarą o...

W chwili tedy, gdy nasze opowiadanie rozpo...

† Dnia 31 Grudnia r. b. jako w rocznicę śmierci 8. p. Ludwika z książąt Jabłonowskich hrabiny POTOCKIEJ, odprawi się w kościele parafialnym Św. PIOTRA Nabożeństwo żałobne o godzinie 11 z rana, na które Szanowną Publiczność najuprzejmiej zaprasza się. (2085)

„TYGODNIK KATOLICKI“ wychodzi w Poznaniu w 2 — do 5 arkuszy. — Osobno przytem „KRONIKA SOBOROWA“ przez specjalnego sprawozdawcę w Rzymie. Prenumerata kwartalna 3 zlr. Sama KRONIKA 1 zlr. 25 ct. (2085-1-3)

Ostrzeżenie! Za wszelkie długi na moje imię za ciągane, nie jestem odpowiedzialny i zupełnie ich nie przyjmuję. Poszkodowani sami sobie winę łatwości przy piszą. (2079-3) Kraków 27go Grudnia 1869. Józef Szczepanowski, właściciel realności pod L. 446.

!!!Tylko kilka dni czasu!!! a można wygrać 200.000 zlr. na Promessy Losów kredytowych które niżej podpisana sprzedaje po 4 zlr. 50 cent. wraz ze stemplem w Trafice przy ulicy Floryańskiej w Krakowie. (2135-2) Antonina Breda.

FORTEPIAN salonowy wiedeński, nowy, gustownie wyrobiony, z deką metalową, jest z powodu wyjazdu do sprzedania. — Bliższa wiadomość w domu pod L. 362, przy ulicy Floryańskiej na I. piętrze. (2085)

Kupony od Obligacji kolei Rumuńskiej, Pożyczki Węgierskiej, Akcyj kolei Rudolfa, do „ północno - wschodniej (Nord-Ost), do „ Siedmiogrodzkiej, do „ Alföldzkiej, do „ Franciszka Józefa, jako też Prioritátów kolei Węgiersko-wschodniej (Ostbahn), płatne dnia 1 Stycznia 1870 r., wypłaca już teraz za srebrem i ob banknotami według dziennego kursu. KANTOR WYMIANY Alberta Mendelsburga w Krakowie, (2141-2-3) Rynek Główny pod L. 52.

Największy MAGAZYN UBIORÓW E. Sameta w Wiedniu, Stadt, Stephansplatz, Ecke der Goldschmiedgasse N. 1, na I. piętrze, zaleca: Ubiory jesienne od 15 zlr. i wyżej. Wierzchnie suknie jesienne od 8 zlr. Paltoty zimowe . . . 14 „ Surtuty do polowania . . . 6 „ Ranne suknie (Szafroki) . . . 8 „ Ubiory salonowe . . . 22 „ i wyżej. — Niemniej Liberye w wielkim wyborze. Futra podróżne; Zakład wypożyczenia ubiorów pod przystępnymi warunkami. Są także noszone Suknie w najlepszym stanie tania do nabycia. (1669-33-40)

Najlepsze Wiedeńskie czernidło na buty bez kwasu siarczanego wyrobu (2102-1-45) Stefana Fernolendta, siostrzeńca Franc. Fernolendta w Wiedniu, Schulerstrasse, 21. W Krakowie w Handlach pp. E. Fuchsa i J. N. Waltera.

Wszelkie Kupony od Akcyj lub Obligacyj tak krajowych jak i zagranicznych, czy to w srebrze, czy to w banknotach, płatne 1 Stycznia 1870, wypłaca (2067-1-3) KANTOR BANKOWY Stanisława Feintucha w KRAKOWIE.

Ces kr. uprzyw. KOLEJ GALIC. KAROLA LUDWIKA. OBWIESZCZENIE.

Ogłoszeniem naszym z Października r. b. zniżona taryfa od dnia 1 Listopada r. b. dla transportów spirytusu i wyskoku, z Czerniowec do Wiednia i po za Wiedeń, rozciąga się od dnia 1 Stycznia 1870, aż do dalszego rozporządzenia, pod temi samemi warunkami, także dla staryj po za Czerniowcami położonych. Lwów w Grudniu 1869. Dyrekcyja ruchu. (2153-3)

Mamy zaszczyt donieść Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności, że założyliśmy tutaj Fabrykę Fortepianów. Wzięliśmy sobie za zadanie nie tylko największą dokładność w budowie wszelkich instrumentów zachowywać, lecz także odpowiadać bardzo wygórowanym życzeniom tegoczesnym. Dla tego przy damskich fortepianach osiągnęliśmy przez znaczne ulepszenia najspiewniejszy diskant i pełny bas, a wedle prawdziwego amerykańskiego systemu (wyrabiany Pianina wyrównujące każdemu koncertowemu Fortepianowi. Fortepianom z ang. elask i wiedeńską mechaniką, odjęliśmy niepotrzebną długość i takowe na 6 stóp zmniejsziliśmy. Fortepiana podporowe (Stuzflügel) pozostawiliśmy 5 stóp 6 cali długie, które co do śpiewności, pełności tonu, nie pozostawiają nic do życzenia. Te Fortepiana były na wystawie w Linzu 1869, odznaczone pierwszym wielkim medalem. Największą wytworność i najlepszy smak nie wypuszczone z uwagi przy budowie tychże. Technicznym kierownikiem fabryki jest pan Alojzy Biber z Monachium, którego dzieła od dziesiątek lat chlubią się europejską sławą i na wszelkich większych wystawach p-zemysłowych premiowane były. Starając się rzetelnym postępowaniem, przy możebnie niskich cenach, zjednać sobie zadowolenie szanownych odbiorców, upraszamy w razie potrzeby zaszczycić nas swemi zleceniami. ZINKE i WINTERSBERGER, (1932-5) Fabryka; Fünfnau, Zingasse N. 22, vis à vis dworca kolei Zachodniej w Wiedniu — SKŁAD: Palais Dumba, Parkring N. 4 w Wiedniu.

ROB BOYVEAU L'APPECTEUR Jest to Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkuryjszu). Leczy odziedziczoną ostraść krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skroficznych słabościach, silnych bólesciach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilicznych, swierzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych. (1908-6-24) Dostać można w Krakowie u p. I. Trauczyńskiego i w aptece pod Baranikiem w Wiedniu u p. Redyka — w Rzeszowie u p. Schaitera — w Warszawie w Składach materiałów apt. pp. Galligo, Spiessa i Mrozowskiego — w Brodach w aptekach pp. Kullaka i Franzosa — w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza — w Botuszanie w aptece p. Schmeltza. — Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12 u p. Girardeau de St. Gervais.

LIEBIGA EKSTRAKT MIĘSNY z FRAY-BENTOS (Ameryka (Południowa)). TOWARZYSTWO WYROBU EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA w LONDYNIE. Natychmiastowe przyzrządzenie posiłnego rosołu o 1/3 część tanijsi, aniżeli ze świeżego mięsa. — Przyzrządzenie i wzmocnienie zup, sosów, jarzyn i t. p. Wzmocnienie dla słabych i chorych. Wzietka oszczędność dla domowego gospodarstwa. Dwa złote medale: Paryż 1867; złoty medal, Havre 1868. (1933-16) Dla zapobieżenia podobiznom uprasza się uważać, że na każdym sliku musi się znajdować świadectwo z podpisem pp. Jodielig profesorów barona I. von Liebiga i Dra Maxa von Petenkafera. Ceny częściowe dla całej Austrii: Słoik 1 funt ang. słoik 1/2 funt ang. słoik 1/4 funt ang. słoik 1/8 funt ang. 5 zlr. 80 ct. po 3 zlr. po 1 zlr. 80 ct. po 92 cent. Do nabycia prawie we wszystkich Handlach i Aptekach. Skład hurtowny dla sprzedających ze zniżką wedle brzojności w korespondentów. Towarzystwa: Józef Voigt et Comp w Wiedniu, zum „Schwarzen Hund“ am hohen Markt, Nr. 1. Klotzer et Sohn w Wiedniu, Schottengasse Nr. 1. W Krakowie w Handlach pp. E. Fuchsa i J. N. Waltera.

C. kr. uprz. KOLEJ GALIC. KAROLA LUDWIKA. KONKURS w celu obsadzenia posad lekarzy kolejowych w stacyach Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, Lwów i Brody, rozpisuje niżej podpisana Dyrekcyja ruchu kolei Karola Ludwika niniejszém Konkurs.

Ubiegający się o te posady winni być o ile możliwości doktorami medycyny i chirurgii i są obowiązani według istniejącej instrukcyi w razie jakiego wypadku pospieszyć natychmiast na miejsce potrzeby i udzielać tam pomocy lekarskiej, również służyć pociągową, jakoteż służyć w stacyach przydzielonej linii objaśnić i nauczyć co do postępowania ze skaleczonemi osobami; nakoniec dla służby kolejnej utrzymywać regularne godziny ordynacyjne i tymże wszelką pomoc lekarską bezpłatnie udzielać.

W stacyach Tarnów, Rzeszów, Przemyśl i Brody, przeznaczają się roczne honorarium 400 zlr. w. a., zaś w stacyi Lwów 600 zlr. i pomieszkanie. Dotyczące alegatami zaopatrzone podania, mają być do dnia 15 Stycznia 1870 r. u podpisanej Dyrekcyi ruchu wniesione. Lwów, w Grudniu 1869 r. (2143-2-3) Dyrekcyja ruchu c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika.

C. k. uprzyw. FABRYKA MACHIN i ODLEWARNIA L. ZIELENIEWSKIEGO W KRAKOWIE (2138-3) wyrabia i poleca: Machiny większe, jako to: Machiny parowe i kotły, Młyny amerykańskie parowe i wodne, Tartaki i Olejarnie. — Urządzenia mechaniczne browarów i gorzelni itp. Przyrządy do świdrowania ziemi, a mianowicie: do poszukiwania nafty, przyrzecm Pompy do nafty, jako też wszelkie inne z postępowem czasu nowo wynalezione lub ulepszone, narzędzia rolnicze i maszyny gospodarcze. Kosztorysy z planami i rysunkami na większe maszyny i zakłady mechaniczne po stałym obstarunku bezpłatnie, a Cenniki z wyszczególnieniem machin i narzędzi gospodarczych rolniczych przesyła fabryka na żądanie franco. Odlewnia dostarcza wszelkich odlewów z żelaza i metalu, z dziedziny sztuki i potrzeb praktycznych; a mianowicie: sztachety na balkony i nagrobki, krzyże, schody, bramy, okna itp.

Pierwsza zupełna Apteka Homeopatyczna „zum weissen Einhorn“ w P R a d z e, pod kierunkiem Aptekarza F. O. Nerada, (dawniej Vszeteczki). Skład wszelkich lekarstw homeopatycznych krajowych i zagranicznych. Homeopatyczne Apteczki domowe, podręczne, jakoteż Apteki weterynaryjne wszelkiej wielkości i wystawności. Wszelkie homeopatyczne potrzeby, szkła, korki, etykiety i t. p. Czekolada homeopatyczna najlepszego gatunku w oddzielnej homeopatycznej pracowni starannie wyrabiana. Cenniki są na usługi bezpłatne. Listy uprasza się adresować: Homeopatische Apotheke „zum weissen Einhorn“, Altstädter Ring 551-1 Prag.

Słabości pierśiowe. SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA PP. GRIMAULT ET C^e APTEKARZY W PARYŻU. Od r. 1857 preparat ten wszedł w powszechne uznanie. Leczy on katary, kaszle i chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites), a szczególnie pomysłnie sprawia skutki użyty przeciwko słabościom pierśiowym (phtisie) i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie noce, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przepisują często Pastylki pierśiowe ze soku głowiastej salaty i laurowych liści pana Grimault. (2028-3-18) Dostać można w Krakowie w aptekach p. I. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Berlinera i Rukera; w Brodach w aptekach pp. Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie w aptece pana Schaitera; w Wiedniu w Składach materiałów aptecznych pp. Raabe i Röder.

Pastilles fortifiantes. Dra Vincenego Verri. (Pastilles di Roma) przez wiele lat wyrobiano ożywczy środek przy zepsutym systemie pleciowym. Zaleta tego wyrobu sztuki zasada się na usunięciu powstałego osłabienia nawet w podeszłym wieku przy ciągłym wzmocnieniu. Pastylki te wyrabiane z najdelikatniej i najczystszych materiałów są łatwe do strawienia są bardzo do zalecenia bezwzględnie i słabym na nerwy. W oryginalnych fiakonach po 10 zlr. za opakowaniem nadosłaniem należy do nabycia w głównym Składzie dla Austrii, w Wiedniu u p. Józefa Weissera, aptekarza, pod Murzynem. Odsprzedający otrzymują znaczną zniżkę. (1866-10-12)

CHOROBY DZIECI. SYROP CHRZANOWY Z IODEM PP. GRIMAULT ET C^e APTEKARZY W PARYŻU SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO. Tran rybi winien swe własności leczyć obecności jodu, który się w nim znajduje; na nieszczęście wiele osób nie może znieść tranu wielorybiego. Syrop chrzanowy z jodem nie ma tych niedogodności, i zastępuje wyborne tran rybi. Rzeżucha która wchodzi w skład jego, zawiera jod w stanie naturalnym, który zostaje w połączeniu z sokiem wyciśniętym z roślin anty-skorbucyjnych, jak chrzan i marchew. Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie limfatyizmu, skrofulów, krzywicznia się kości pacierzowej, bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci młodych, a znanych powszechnie pod nazwiskiem zółców. Nieoceniony jest w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie i skutkuje tak dobrze na dzieciach, jak na osobach dorosłych. (2027-3-18) Dostać można w Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Berlinera i Rukera — w Brodach w aptekach Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie w aptece p. Schaitera; w Wiedniu w Składach materiałów aptecznych pp. Raabe i Röder.

Pod „Czarnym Orłem“ w WIEDNIU, Neuban, Kirchengasse, 14. Materye na Suknie damskie Suknia po 1 1/2, 2, 3, 4, 5, 6 zlr. Kaftaniki od 3 do 10 zlr. Płaszczki od 6 do 20 zlr. Zamiejscowe zamówienia za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem należyłości poezłg. (1928-8-12) Cornel. Knauschner.

Środek od razu uśmierający migrenę ból głowy gwałtowny i neuralgię, biegunki i rznięcie w żołądku. zwany GUARANA PP. GRIMAULT ET C^e APTEKARZY W PARYŻU. Jeden proszek rozpuszczony w liżce wody ocukrzanej i zażyty, dostateczny jest do usmierzenia natychmiast najsilniejszego bólu głowy i migreny i do zatrzymania rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedają się w pudełkach zawierających dwa proszki. Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy aby każdy proszek był opatrzonej podpisem: Grimault & Comp. Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Zygmunta Rukera i Berlinera — w Brodach w aptece p. Kullaka u p. Franzosa — w Rzeszowie w aptece p. Schaitera w Wiedniu w Składach materiałów aptecznych pp. Raabe i Röder. (1908-3-18)

Do numeru dzisiejszego dołączają się Prospekt na znizone ceny niektórych dzieł wydania S. Orgelbranda w Warszawie. Rządca Drukarni Józef Łakociński